

# Aro, 25 lat(Go

(Aro)

25 lat, poznawania świata który kocham  
25 lat, ten świat również mnie pokochał  
25 lat, jestem w szoku jak to zeszło  
Dorosły facet, ale w środku duże dziecko  
Mam dobrą pracę, jestem samowystarczalny  
Póki mam pracę, o nic nie muszę się martwić  
Gram jako haipmen, z moim Dj bujam kluby  
Z moim Dj, gramy naprawdę dobre sztuki  
25 lat, żeby być tu gdzie jestem teraz  
25 lat, żeby życiu dobić się nie dać  
Żeby upić się nie raz, poniewierać i trzeźwieć  
Obiecować, że nie upije się więcej  
Po to żeby być tu, i żyć ponad kreską  
25 lat, pamiętam z tego większość  
Pamiętam stan wojenny, chociaż to tylko klatki, przebłyski  
Pamiętam ze szkoły praktycznie wszystkich  
Ja w oczach iskry, na widok pierwszego keyborda  
Był porzucony i nie chciałem go za bardzo oddać  
A dziś nie jeden portal, chce moje produkcje na serwer  
25 lat, muzyce oddałem serce  
Kocham świat, mimo że doskonałość to nieznana wartość  
25 lat, z tego większość to hardcore  
Survival, walka o jutro, walka o życie  
Setki kurczowych decyzji, setki toczonych bitew  
25 lat, nauki o tym jak się nie dać  
Wiele razy uśmiechnięta gęba, mimo że się nie przelewa  
Wiesz, mamy to co dzień, wiem co to klęska  
Jak podejmiesz walkę z życiem, nie możesz przestać  
Kawał czasu dla niektórych, dla jednych to ledwie chwila  
25 lat, od zawsze z buta śmigam  
Nigdy nie miałem auta, za to zbierałem na sprzęt  
Dziś mam własne studio, zamiast wozić się autem  
Zamiast ładować kasę w trupa z Niemiec, mam tu Polskie  
Jakie chciałoby mieć w swoim domu, raperów pół Polski  
25 lat, zbiór epizodów i faktów  
Przeprowadzka do Łodzi, gdzie mieszkam od trzech lat już  
Gdzie razem z moją ex, chcieliśmy żyć, budować dom  
Ale coś się posypało, drugi rok nie jestem z nią  
Długi rok nie miałem sił, aby wydać solo album  
Po dwóch latach, mam tu zbiór opowieści i faktów  
Trochę nowego sprzętu, a pokój ma udawać studio  
Nagrałem ten obszar prywatności, też zjadła już rap gra  
Lecą mi latka, ale duży dzieciak w trampkach  
Śmiga z krokiem przy ziemi, bluzgi marząc na kartkach

(Kay)

Pięć lat już, nawijam ten rap tu  
Tak tu, tak tu, by poprawiać nastrój  
I oddawać miastu x2

(Kay)

Jestem w tej grze od lat, i nigdy się nie poddam  
Trwać w tym, chociaż nie raz dziś wątpię w dym  
I moje umiejętności, to próbuje się podnieść by  
Udowodnić sobie że, warto robić cokolwiek chcę